

Łódź

CENA NUMERU

25 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł
Posa Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXIV r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Czwartek, 17-go lipca

№ 195

Rewolucja w ojczyźnie faraonów

Krwawe zajścia w Aleksandrii 14 osób zabitych około 300 rannych

LONDYN, 16.7. Naprężenie polityczne w Egipcie wywołane odroczeniem parlamentu przez króla Fuada przerodziło się w ruch rewolucyjny.

STRAJK PROTESTACYJNY

Wczoraj partja nacjonalistyczna Wafd na znak protestu przeciwko wypadkom, które się rozegrały na wiecu w Mansurah, gdzie policja zabiła kilkunastu ludzi, ogłosiła dwu godzinny strajk protestacyjny.

W czasie strajku na ulice Aleksandrii wyległy tłumy demonstrantów, którym przewodzili posł. stronnictwa nacjonalistycznego Wafd. Wznoszono wrogie okrzyki przeciwko królowi, przeciwko rządowi i na cześć wodza nacjonalizmu egipskiego, Nahas Paszy.

KRWAWE STARCIA

Przeciwko demonstrantom wystąpiła policja. Powitał ją grad kamieni. Policja dała salwę. Padło 14 zabitych i około 300 rannych. Między zabitymi znajduje się 8 europejczyków. Krwawe starcia wywołało natychmiast we represje ze strony tłumy. Kilka samochodów, którymi jechali komendanci policji, zniszczono i podpalono. Następnie tłum przewrócił tramwaje i zrobił z nich barykadę, cofając się na jeden z placów miasta.

Ruch rewolucyjny trwał przez całe południe. Policja nie była już w stanie uśmierzyć rozruchów. Wówczas wyprowadzono na ulicę wojsko. Dopiero kilkakrotnym szarżom kawalerji udało się rozpedzić demonstrantów. Mimo to jeszcze do późna w noc na mieście potarzały się w różnych punktach wystąpienia tłumy.

Rząd, pragnąc uniknąć opisu wypadków w prasie nacjonalistycznej, nakazał policji otoczyć redakcję naczelnego organu stronnictwa

Wafd. Policja nie dopaściła do wnętrza ani redaktorów, ani zecerów, wskutek czego dziennik nie mógł się ukazać.

ŻAŁOBA NARODOWA

Dziś od rana w Aleksandrii spokój. Rada główna stronnictwa nacjonalistycznego zebrała się w nocy na naradę, na której postanowiła, na znak protestu przeciwko wystąpieniu wojska i bratobójczej rzezi, ogłosić w najbliższych dniach dzień żałoby narodowej we

wszystkich miastach. Dzień ten ma być poprzedzony wiecami stronnictwa Wafd, na których omówiony będzie jego program. Wiece te wyznaczono na dzień jutrzejszy, tj. na piątek.

Podobno rząd ma wydać zarządzenie zakazujące wiecu. Gdyby takie zarządzenie istnieć zostało wydane, w kołach politycznych przypuszczają, że byłoby to hasłem do wybuchu ogólnej rewolucji w Egipcie.

Katastrofa samochodowa z polskimi „obieżyświatami”

Nieszczęśliwy wypadek wykrył organizację przemykania polskich robotników

BERLIN, 16.7. W górach Harcu uległ katastrofie samochód ciężarowy, którym 19 robotników i robotnic polskich, pod przewodnictwem niejakiego Wacława Strąga ze Złocze wa w pow. sieradzkim, udali się na roboty do Belgji. W wypadku tym Strąg doznał tak silnych obrażeń, iż leży bez przytomności w szpitalu. Kilka innych osób odniosło lżejsze rany. W toku dochodzeń udało się ustalić, iż transport zwerbowany był przez Strąga w powiecie sieradzkim i udawał się do Belgji nielegalnie.

Robotnicy przekroczyli zieloną granicę pod Wronkami, a przez obszar niemiecki transportowano ich samochodem w stronę granicy belgijskiej.

Za przejazd mieli zapłacić po 200 do 300 złotych po otrzymaniu pracy w Belgji.

Władze niemieckie wszystkich „obieżyświatów” osadzili w areszcie. Odpowiadać oni będą za nielegalne przekroczenie granicy.

Równocześnie policja niemiecka prowadzi śledztwo, podejrzewając istnienie zorganizowanej szajki, trudniącej się nielegalnym przemykaniem robotników z Polski do Belgji i Francji oraz werbunkiem do legji cudzoziemskiej.

—:O:—

Otton Habsburg przygotowuje się

Do włożenia korony św. Stefana

PARYŻ, 16.7. „Quotidien” donosi, iż wbrew zaprzeczeniom rządu węgierskiego w Budapeszcie czynione są przygotowania celem ogłoszenia Ottona królem węgierskim. W Budapeszcie odbywają się tajemnicze rokowania, w których biorą udział, jak twierdzi „Quotidien” wysłannicy Mussoliniego, omawiający otwarcie z rządem Bethlana sprawę powrotu Ottona na Węgry, jak również przebudowa ustroju węgierskiego na wzór faszystowski.

Z drugiej strony rozeszły się również pogłoski o zaręczynach księżniczki włoskiej Jolanty z arcyksięciem Ottonem, co ma być wrazem popierania planów arcyksięcia.

—:O:—

Stosunki francusko-włoskie

Znów się pomyślnie układają

PARYŻ, 16.7. W stosunkach francusko-włoskich nastąpiło znaczne odprężenie.

Ambasador włoski w Paryżu zawiadomił rząd francuski, że rząd włoski z wielkim zadowoleniem przyjął do wiadomości oświadczenie Brianda niebudowania przed grudniem b. r. nowych statków wojennych. Równocześnie ambasador włoski zapewnił, że rząd włoski

również nie będzie budował do powyższego terminu nowych jednostek wojennych.

Fakt powyższy wywołał w kołach politycznych wielkie zadowolenie i istnieje nadzieja, że rokowania francusko-włoskie odbędą się w przyszłości o wiele w spokojniejszej niż dotychczas atmosferze.

Uruchomienie Zakładów Żyrardowskich

Wobec agitacji wywrotowców i pod ochroną policji

WARSZAWA, 16.7. Na skutek porozumienia między władzami a dyrekcją zakładów Żyrardowskich — dziś uruchomiona zostanie część zakładów, w których zatrudnionych zostanie około 1600 robotników.

Pozostałe oddziały fabryki mają być uruchomione w ciągu najbliższych tygodni.

Po mieście kręciły się agitatorzy wywrotowi, podburzający robotników do zawładnięcia siłą zakładów, dlatego też dziś od rana silny oddział policji obsadził bramy wejściowe do zakładów Żyrardowskich.

O godz. 6.45 rano przeciągały zwizd syren fabrycznych oznajmił o rozpoczęciu robót w zakładach.

Do warsztatów wpuszczono 1600 robotników, zaopatrzonych w specjalne przepustki i

kontrolowanych przez urzędników i policję.

Przed bramami zgromadzili się liczne grupy wywrotowców, nie chcąc dopuścić zgłaszających się do pracy robotników do wnętrza fabryki. Policja udaremniła tę akcję, po czym główni prowodyrzy, widząc fiasko swej akcji na całej linii i obawiając się zemsty rozgoryczonego tłumu, ulotnili się pokryjomu. Niebawem zaczął padać ulewny deszcz, który zmusił do ustąpienia zgromadzonych przed fabryką 1500 robotników, nie przyjętych do pracy i demonstrujących na ulicy.

Narazie w Żyrardowie panuje spokój. Eventualne rozruchy spodziewane są około g. 11, t. j. w chwili, gdy robotnicy pracujący wychodzą z fabryki na przerwę obiadową.

SPECJALNA POLICJA AMERYKANSKA

DLA ZWALCZANIA KOMUNIZMU

LONDYN, 16.7. Z Waszyngtonu donoszą: były podsekretarz stanu, Root, wystosował list do narodowego związku amerykańskiego w którym wzywa do stworzenia specjalnych oddziałów policji prywatnej celem zwalczania komunizmu w St. Zjednoczonych.

Root twierdzi, że komunizm w St. Zje-

dnoczonych staje się z każdym dniem coraz bardziej niebezpieczny. Rząd nie ma dość policji, aby przeciwstawić się komunistom i dla tego właśnie ciężar walki z komunizmem powinno przejąć na siebie społeczeństwo, stwarzając policję prywatną w tym celu.

Sowiecka demonstracja przeciw

Finlandji

Z powodu czyszczenia Finlandji z komunistów

RYGA, 16.7. Donoszą tu z Helsingforsu, że aresztowania posłów komunistycznych postępują naprzód. W kuluarach sejmu fińskiego aresztowano komunistycznego posła Waisinena, gdy przyszedł po odbiór djetu poselskiej.

W związku z aresztowaniami posłów komunistycznych i wydalaniem komunistów do

sowieców, władze sowieckie podjęły kroki, obliczone na zastraszenie Finlandji. Na wodach fińskich ukazało się kilka sowieckich łodzi podwodnych. Również podwodne łodzie sowieckie pokazały się na jeziorze Ładoga. Pojawienie się podwodnych łodzi sowieckich wywołało w Finlandji zaniepokojenie

TOKIO

Miasto, żyjące na wulkanie.

Europejczyk przybywający do Tokio myśli początkowo, że nie będzie mógł w niem przebywać przez czas dłuższy, gdyż miasto w całym tego słowa znaczeniu stoi na wulkanie.

Nie mija tu jeden tydzień bez słabszych lub silniejszych wstrząsów ziemi, które na mieszkańcach tubylczych nie robią prawie żadnego wrażenia, ale na Europejczyka robią wrażenie nie tylko silne lecz wprost zatrważające. Myśli on, że znalazł się w obliczu katastrofy, która lada chwila zmiecie go wraz z miastem z powierzchni ziemi.

Podróżni w hotelach czują się nieswojo, a nierazko zdarzały się wypadki, że osoby bardziej nerwowe pracowały całą noc na ulicy, lękając się wrócić na noc do swojego numeru.

Japończycy aczkolwiek bardziej przyzwyczajeni do tych drżeń podziemnych, po strasznej katastrofie trzęsienia w roku 1923, która zniszczyła trzy czwarte miasta i pozbawiła życia 40.000 ludzi, są już dziś również niepewni co wyraża się w ich nerwowych niecierpliwych i szybszym chodzeniu po mieście. Jak wiadomo szanujący się mieszkaniec Tokio nigdy nie śpieszy to też wzmożone tem po spaceru od razu uderza tych, którzy znają dobrze Japończyków.

Wspomnienia katastrofy z r. 1923 są zbyt jeszcze świeże, by się to miało odbić na charakterze ludności Tokio.

Wszystkie sfery miasta ucierpiały wtedy. Każdy utracił w katastrofie jakąś drogą sobie osobę: mężowie żony, żony mężów, matki dzieci, dzieci rodziców itd.

Powstanie w Marokko

sukcesy tubylców nad wojskami francuskimi

PARYŻ, 16.7. Według doniesień z Tangeru niepodbite dotychczas szczepy w Marokko zaatakowały wojska francuskie.

Podczas starć po stronie francuskiej padł jeden oficer, 4 żołnierzy legji cudzoziemskiej i 14 żołnierzy tubylczych. Straty powstanców są nieznane.

W akcji wojennej biorą również udział francuskie samoloty bombowe.

Przewrót monarchistyczny na Węgrzech

Pod protektoratem Mussoliniego.

PARYŻ, 16.7. Wbrew licznym zaprzeczeniom, „Quotidien“ donosi z Budapesztu, że na Węgrzech zainscenizowano w najbliższym czasie na przewrót monarchistyczny.

Przebywający na Węgrzech włoski minister skarbu Volpi i liczni wysłannicy Mussoliniego prowadzą zupełnie jawne rokowania z rządem węgierskim nad sprawę rychłego przewrotu.

—:0:—

Statystyka miasta wykazuje, że w roku bieżącym co czwarty dzień zdarzyło się trzęsienie ziemi w obrębie stolicy.

W końcu maja trzęsienie ziemi było tak silne, że ludność ponownie ogarnęła panikę. Wszyscy Europejczycy opuścili wtedy w pośpiechu miasto wyjeżdżając w „pilnych interesach do Kioto.”

Trzęsienie ziemi dało się odczuć nad ranem. Grzmoty podziemne były bardzo silne i przypominały żywo grzmoty jakie towarzyszyły trzęsieniu ziemi w r. 1923.

Europejczycy udali się na stację kolejową a ludność rzuciła się z domów tłumnie na ulicę. Wszędzie widać było grupy mieszkańców, gestykulujących z przerażeniem i udzielających sobie wzajemnie spozstrzeżeń.

Zarząd miasta puścił w ruch po raz pierwszy wszystkie środki bezpieczeństwa. Przerwaną dopływ gazu do mieszkań by nie wywołać pożarów syreny zaryczały we wszystkich punktach miasta, zawiadamiając o niebezpieczeństwie. Odjeżdżający pociągami Europejczycy słyszeli te przeraźliwe głosy syren dziękując Bogu, że im się udało dostać do wagonu. Straż specjalnie zwolnowana tylko podczas trzęsienia ziemi i milicja miejska stanęły żywo do apel. Zawieszano również wojsko by uspokajało tłumy wystraszone.

Na szczęście alarm był nieuzasadniony. Około 8 godziny rano wstrząsy ustały i wszystko wróciło do normalnego porządku.

A jednak i ten wstrząs przyniósł pewne szkody. Zawalił się tunel nowobudowanej koleji podziemnej przysypując dwóch robotników na śmierć. 17 ludzi poranionych wydobyto z pod gruzów i przewieziono do szpitala, gdzie zdołali się wykurować.

Zawalił się również jeden z domów nowo-wybudowanych który miał być podobno odporny na wszelkie trzęsienia ziemi gdyż budowano go według najnowszych zasad techniki przystosowanej specjalnie do trzęsienia ziemi. Okazało się, że technika ta zawiodła przy złej szych wstrząsie. Można sobie wyobrazić co by się było działo gdyby naprawdę powtórzyło się trzęsienie, jak w r. 1923.

Dowodzi to, że z przyrodą trudną jest walka, zwłaszcza z wulkanami, które żartują sobie z ludzi i ich przechwałek.

—00—

Nie piórem tylko armatą

Bardzo znamienym wypadkiem ostatnich dni, nad którym z polską lekkomyślnością i apatią przeszliśmy do porządku dziennego — jest akcja pewnego odłamu prasy francuskiej, poruszająca kwestje granic naszego Pomorza i ewentualnego zjednoczenia „nieszczęśliwych i bezbronnych” Niemiec w jedną poważniejszą lawinę, któraby mogła wisieć na włosku nad pokojem Europy.

Już samo rozpoczęcie tej kwestji, przez szereg bardzo wpływowych dzienników francuskich — rzecz o której nie możnaby ani śnić, ani marzyć trzy lata temu — jest już tak charakterystycznym zjawiskiem tak wysoce niebezpiecznym dla granic Polski, uświęconych traktatem Wersalskim, że stanowi to przełom w dotychczasowych stosunkach polsko-francuskich

Jeżeli jednak dodamy jeszcze do tego, że akcję tą prowadzą dziennikarze tej miary co Sauerwein, Bienaimé i inni, informacje i stosunki, których z francuskim Min. Spr. Zagranicznych, są w Paryżu publiczną tajemnicą — to nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że mamy tu do czynienia z poważniejszą akcją, źródła której sięgają daleko po za biurka redakcyjne.

Z dotychczasowych wynurzeń dzienników francuskich, tudzież ich przynależności partyjnej, wynika jasno, iż poza parawanem artykułów dzienników francuskich, kryje się postać równie wpływowego jak i postępowego w najgorszym słowa tego znaczeniu polityka p. Aristidesa Brianda, którego mrzonki o pan europejskiej Unji, napotkały na pierwszy poważny kamień na swej drodze, mianowicie, na nasze Pomorze i polskie granice wogóle. A, że p. Aristides Briand jest więcej paneuropejczykiem, niż Francuzem, że nie robią mu poważniejszej różnicy tego rodzaju przesady, jak to, czy na Zamku Królewskim w Warszawie będzie nadal powiewała czerwono-biała chorągiew, czy sztandar Rzeszy Niemieckiej, lub czy bilety kolejowe w Alzacji mają mieć tekst francuski czy niemiecki — więc też całą duszą prze do swoich gorączkowych widziadeł ogólnego szczęścia, zdrowia i nowego podziału Europy, stosownie do wymagań wielkiego przemysłu niemieckiego.

Że operacja ta jest wodą na młyn niemiecki, że cudownie zgadza się z najintymniejszymi zamiarami Niemiec, że dziwnie zbiega się z akcją prasy niemieckiej przeciwko naszym granicom — tego nie widzi ten ciężko zakatarzony doktryner, który na najżywniejszych interesach swojej ojczyzny, pod płaszczykiem najfalszywiej skonstruowanych przesłanek logicznych, przygotowuje grunt pod ekonomiczny podbój naszej części świata przez „panów europejczyków” wulgo Niemców.

Rzeczą było do spodziewania, że z chwilą, kiedy ostatni strzelec francuski opuści wybrzeże Renu, Niemcy przypuszczą zaciekle atak na granitowe przedmurze Traktatu Wersalskiego, a więc w pierwszej linii, na nasze granice Zachodnie, — ale żeby spotkała ich pomoc w tym względzie, ze strony naszych najlepszych sojuszników, ze strony tych, którzy w pierwszej linii, są zobowiązani, do obrony tych szzańców — to przechodzi najśmielsze przypuszczenia i rachuby polityczne.

Zdajemy sobie jasno sprawę, że w polityce niema sentymentów — jest tylko czysty interes — ale takie niezrozumienie własnego bezpieczeństwa, taka dezorientacja, niezdawanie sobie sprawy, że dzisiaj przegrana nad Wisłą, to jutro — znowu krwawa awantura nad Sommą czy Marną — jest wprost zdradą najżywniejszych interesów Francji.

Swoją drogą — i my nie jesteśmy tu bez winy; ciągle tarcia wewnętrzne, słabość gospodarcza, niewyjaśnione stosunki prawne i polityczne — ta wieczna inglawica, która nie może się skonsolidować w twardą powłokę nowoczesnego mocarstwa — nie są to plusy,

na których mogłaby się opierać poważna polityka, zwłaszcza na dłuższą metę.

We Francji daje się wyczuć pewien sentyment do Rosji, która w ostatnim roku zrobiła kolosalne postępy, na polu organizacji wewnętrznej i postępów przemysłowych i zaczyna się tam, narazie luźno, przebąkiwać o oparciu się na Wschodzie o państwo byłych Carów.

Francuzi, nie liczą się z siłą żywotną Polski, nie liczą się z tem, że chwilowy impas państwowy, w którym się znajdujemy, jest przejściowy i musi nadejść przełom — po którym dopiero poznają wartość narodu.

My jednak zmuszeni jesteśmy podkreślić że wszelkie dyskusje nad kwestją naszych granic — uważamy nietylko za jałową i bezcelową — ale wprost za szkodliwą dla wspólnych interesów.

I panowie dziennikarze z nad Sekwany zechcą to sobie wziąć pod uwagę: u nas papuje niezłomna wiara, że tej sprawy nie rozstrzygną najładniejsze mowy, najzdolniejsze pióra, tylko poprostu ... armaty!

AS.

Sanatorzy się odrywają

Napad na redaktora „Ziemi Przemyskiej“

„Ziemia Przemyska“ donosi:

Po przeprowadzeniu się Jodnią przez San powracał do domu naczelny redaktor „Ziemi Przemyskiej“ oraz prezes Okręgowego Komitetu Młodych p. Władysław Bilan. Kiedy p. Bilan znajdował się już na brzegu, napadł na niego st. sierżant 38 p. p. Stan. Pikar i uderzył go w głowę kulą. Kiedy p. Bilan za chwilę się od uderzenia Pikara uderzył go ponownie i porwał za bagaet. Jedynie dzięki przytomności umysłu napadniętego który uskoczył na bok Pikar nie zdążył użytku zrobić z bagaetu. O kilka kroków od Pikara znajdował się sierżant 38 p. p. Kurzyc który śledził Bilana całe przedpołudnie a po dokonaniu napadu pobiegł natychmiast do koszar pułkowych. Sprawca napadu natychmiast zbiegł obawiając się tłumu który zajął niezwykle

wrocie stanowisko

Napad sierżanta Pikara nad red. Ziemi Przemyskiej która z odwagą i wytrwałością walczy z t. zw. sanacją wywołał olbrzymie poruszenie w całym mieście. Dodać należy że Pikar jest zausznikiem dowódcy 38 p. p. płk. Biernackiego w sprawach politycznych. Posiada on bogatą przeszłość. Wmieszany był w dwa bardzo podejrzane wypadki samobójstwa Odsiedział więzienia za gwałt na żonie kolegi

R. Bilana ostrzegano kilkakrotnie że przygotowuje się na niego zamach. Dodać należy że płk. Biernacki dowódca 38 p. p. jest to ten sam który swego czasu oświadczył publicznie: za młodzież narodową trzeba wziąć kijów i rewolwerów. Zasady te obecnie są wprowadzone w czyn.

„AUTOMATYCZNY LEKTOR FILMOWY“

Warszawski wynalazca z dziedziny prądów słabych inż. Michał Keler, opatentował wynalazek „mówiącej książki“ pod nazwą „automatyczny lektor filmowy“, który ma za zadanie umożliwienie słuchania wszelkich utworów naukowych, literackich itp. za pomocą megafonów lub słuchawek, szczególnie dla słabowzrocznych, nerwowych, wykładów na uczelniach, dla analfabetów i dzieci.

ROBILI NAUCZYCIELA SWYCH DZIECI.

Z Katowic donoszą: Na drodze pomiędzy Bielszowicami a Karol Emanuel zezepiło 4-ech osobników nauczyciela szkoły powszechnej z Orzegowa, Wiktora Dropała, którego dotkliwie pobili raniąc go do krwi. W toku dochodzeń ustalono, że przyczyną pobicia była zemsta ze strony napastników za złe świadectwa wydane ich dzieciom przez nauczyciela. Sprawców w osobach Feliksa Berczyka, Edwarda Juraszczyka i Augusta Nowaka oraz Alfreda Babacza ujęto.

Młody, energiczny, samodzielny

Buchalter

kawa er -- potrzebny na stałe

Krótkie oferty pod „Kawa“ w Administracji „Rozwoju“

Aspirin
TABLETKI
BAYER

niezbędne również podczas lata
jako środek uśmierający ból.

Do nabycia w aptekach.

Kandydat do tronu Francji — w Polsce

Kto to jest Hrabia Paryża?

Od kilku dni hrabia Paryża, syn księcia de Guise, pretendenta do tronu Francji, zwiedza Polskę i jest gościem polskich domów arystokratycznych.

Paryski organ rojalizmu francuskiego w numerze z dnia 11 b. m. na widocznym miejscu ogłosił co następuje:

„Podróż dla studjów Jego Kr. Wysokości Hrabiego Paryża: Jego Królewska Wysokość Monseigneur Hrabia Paryża opuścił Bruksellę ażeby odbyć podróż dla studjów w kilku krajach Europy Centralnej. Towarzyszy mu p. Charles Benoist, członek Instytutu i generał de Gondrecourt“.

Hrabia Paryża — z imion: Henryk, Robert, Ferdynand, Marjan, Ludwik, Filip — urodził się w Nouvion - en - Thiérache (rezydencji książąt de Guise w Aisne, we Francji) dnia 5 lipca 1908 roku, skończył zatem w tych dniach lat 22. Jest jedynym synem obecnego pretendenta księcia Jana de Guise i jego małżonki (a zarazem i siostry stryjecznej) Izabeli z domu księżniczki Francji, (siostry ks. Filipa Orleańskiego).

Po śmierci księcia Filipa Orleańskiego prawa do tronu Francji przeszły na jego brata stryjecznego księcia Jana de Guise (ur. w r. 1874). W dniu pełnoletności syn księcia Jana, książę Henryk, uzyskał tytuł Hrabiego Paryża i ma obecnie prawa następcy tronu. Rojaliści francuscy przywiązują wielkie nadzieje do przyszłości tego młodzieńca, który ma się odznaczać wielkimi zaletami charakteru i umysłu. Dom książąt de Guise cieszy się niewątpliwie pewną popularnością i powszechnym szacunkiem wśród szerokich warstw ludności francuskiej.

Dziadkiem hr. Paryża był Robert książę de Chartres, ur. w 1840, zm. w r. 1910, pradiadkiem Ferdynand, ks. Francji i ks. Orleański, następca tronu króla Ludwika Filipa, zmarły w 1842 w kwiecie wieku. Jak wiadomo, nagła śmierć trzydziesto dwu-

letniego śp. Ferdynanda i ogłoszenie następcą tronu małoletniego „hr. Paryża“, było katastrofą dla „Tronu lipcowego“, obalonego w sześć lat potem przez rewolucję lutową 1848 roku.

Rewolucja z 29 lipca 1830 r., detronizująca Karola X-go, wyniosła do tronu Francji dom Orleański, jako tę linię Burbonów, której synowie nigdy nie walczyli w burzach wielkiej rewolucji końca 18-go wieku przeciwko swojej ojczyźnie. Rewolucja ta była jednym z tych historycznych faktów, które przyczyniły się do wybuchu naszej wielkiej

Nocy Listopadowej z przed lat stu.

Dnia 7 sierpnia przypada stuletnia rocznica dnia proklamowania przez izby francuskie wprowadzenia domu Orleańskiego na tron Francji. Po wygaśnięciu starszej linii Burbonów francuskich w r. 1833, wobec renuncjacji linii hiszpańskiej, prawa linii Orleańskiej do tronu Francji (potomków „Filipa Egalite“ z czasów wielkiej rewolucji), nie są kwestjonowane przez żadną z gałęzi rodziny Burbońskiej. Oczywiście nie są uznawane przez Republikę Francuską.

Przez piwo okocimskie

Werbunek do „Związku Orła Białego“

ABC donosi z Krakowa, że od dłuższego czasu pojawiają się na murach Krakowa duże, czerwone afisze, podpisane przez sanacyjną „Ligę Mocarstwową Ziemi Krakowskiej“, a wzywającą b. ochotników i rezerwistów wojskowych do wstępowania w szeregi tej organizacji. Werbunek ten uprawiany jest na wielką skalę, a pozostaje w związku z przeprowadzaną obecnie przez sanację, w gorączkowym tempie, mobilizacją bojówek wszelkiego rodzaju tak jawnych, jak i tajnych, a występujących pod różnymi nazwami: „Związek Orła Białego“, „Związek Żoł-

nierskiego Czynu“, „Ligi mocarstwowej“ itd.

Organizację tę finansuje, baron Götz-Okocimski i w lokalach, gdzie sprzedaje się piwo okocimskie, dołącza się do rachunków kupony 5-groszowe na cele „oświaty (?) i P. W. Ligi mocarstwowej Ziemi Krakowskiej“. Niektórzy z gości restauracyjnych dają się naiwnie nabrać na te „oświatowe“ cele i podsunięty im bloczek płacą. Nie należy jednak pozwolić na narzucanie sobie tego nowego podatku sanacyjnego.

—:O:—

Na ziemiach Polski

ZA OKRZYK „NIECH ŻYJE HALLER“

„Kurjer śremski“ podaje nieprawdopodobną, a jednak prawdziwą wiadomość, że za okrzyk „Niech żyje Haller“ skazano w Czarnkowie kupca Sokolnickiego na 50 zł. względnie 25 dni aresztu!

NOWA DROGA RABKA—ZARYTE

W niedzielę 13 b. m. otwarto i oddano do użytku publicznego nowowytbudowaną drogę Rabka—Zaryte, łączącą drogę państwową Kraków—Nowy Sącz ze zdrojowiskiem. Skracająca ona drogę z Krakowa do Rabki o 6 klm., a z Krynicy do Nowego Sącza do Rabki i Zakopanego o 15 klm. Drogę wybudowała komisja zdrojowa w Rabce z 50 proc. udziałem skarbu państwa.

POŚWIĘCENIE SCHRONISKA NA PILSKU

W niedzielę 20 lipca b. r. odbędzie się na Pilsku (1557 m.), drugim, co wysokości, szczycie Beskidów Zachodnich, uroczyste poświęcenie schroniska, zbudowanego przez Oddział Babiogórski Pol. Tow. Tatrzańskiego.

MAPA POLSKI DLA LOTNIKÓW

Wobec rozwijającego się w Polsce sportu lotniczego, przystąpił Związek Polskich Aeroklubów do wydania specjalnej mapy awiacyjnej kraju.

Mapa ta wskazywać będzie tereny dogodne dla sterowania małych samolotów (awjonetek) we wszystkich miastach polskich.

Dr. WŁ. POLAKOWSKI

ginekolog-akuszer
wznowił przyjęcia
przyjmuje od 4—5
przy ulicy Piotrkowskiej 113

WŁASCICIEL ORDYNACJI W NĘDZY

Wyzyskiwał go dzierżawca

Osobliwą sprawę rozpatrywał w tych dniach sąd okręgowy w Bydgoszczy. Oskarżonym był stary i chory Jerzy Nałęcz-Kunowski, ordynat na Trzeboniu. Oskarżycielem — dzierżawca jego dóbr, niejaki Siewkowski. Dzierżawca oskarżał ordynata, że złożył fałszywe oświadczenie w miejsce przysięgi, jakoby żadnego czynszu dzierżawnego od oskarżyciela nie pobrał. Znaleźli się jednak świadkowie, którzy sprawę oświecili w sposób wprost zdumiewający. Okazało się, że majątek ordynacji stał się łupem b. kuratorów, wyznaczonych niegdyś przez sąd, oraz p. Siewkowskiego. Rzeczy zaszyły tak daleko, że staruszek, ordynat nie miał co jeść. Żywili go świadkowie, pożyczając pieniądze na jego utrzymanie. Kuratorzy ściągali dochody z majątku, a mimo kar, nakładanych na nich, przez sąd apelacyjny, dotąd nie wyrachowali się z pobranych kwot. Siewkowski bezprawnie dzierżawił ordynację, bo sąd apelacyjny nie zatwierdził jego posiadania. W konsekwencji

dzierżawny. Mimo to, w porozumieniu z b. kuratorem, objął Trzeboń w posiadanie, sporządził na rzecz b. kuratora oszukańczy notarialny skrypt dłużny na 106 tys. zł. i poddał cały majątek natychmiastowej egzekucji. Następnie, w porozumieniu z b. kuratorem wykradł z Trzebonia cały żywy i część martwego inwentarza i przeprowadził go do niejaki go Cieczki w Rzeszkowie, a b. kurator zajął ten inwentarz, celem ściągnięcia owych 106 tys. zł. itd. Rozprawa wykazała, że Siewkowski nie płacił czynszu ordynatowi, a co więcej ordynat inkryminowanego oświadczenia, zamiast przysięgi, nie składał. Siewkowskiemu, gdy wnosił skargę, chodziło o to, aby zrujnowanego magnata zgniebić moral. i wsadzić do więzienia. Sąd jednak jest sądem i rzecz się nie udała. P. Nałęcz-Kunowskiego uwolniono od winy i kary.

Ktoby chciał znaleźć temat do sensacyjnego filmu, powinien iść do Pomorza

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Ostatni potomek Mayów

Królewska spadkobierczyni chce zostać kucharką

Niezwykła prelekcja naukowa, która przed kilku dniami odbyła się w sali odczytowej British Museum, ścigała liczny zastęp słuchaczy z najlepszych sfer towarzyskich i z kół naukowych. Przedmiotem ogólnego zainteresowania był profesor Karol Latton, mający wygłosić odczyt o ostatnich potomkach starego rodu amerykańskiego Mayów.

Spojrzenia wszystkich skupiły się na postaci około 10-letniej dziewczynki o ciemnej cerze, kruczono czarnych włosach i dziwnie głęboko osadzonych oczach, która udrapowana w egzotyczną czerwoną tunikę stała na podium obok profesora.

Jak się okazało w toku wykładu, dziewczynka ta jest ostatnią żyjącą latoroślą starożytnego plemienia Mayów, który jeszcze przed Antekami w środkowej Ameryce stworzyli imponującą, kwitnącą kulturę. Zabytki ich budownictwa budzą dziś podziw archeologów. Jak tyle innych kulturalnie przerafinowanych społeczeństw, zniknęli oni z widowni wessani lub wyępieni przez dzikich a bezwzględnych sąsiadów.

Osobliwe były dzieje znalezienia tej epigonki potężnego niegdyś narodu. Pewna Angielka, podróżująca po kolonii Honduras, natknęła się w lesie na lichą chatkę, w której zastała konającą starą Indiankę. Mimo pomocy stara wkrótce zmarła, powierając Angielce swą córkę Yahę i zapewniwszy, że jest to ostatnie dziecko plemienia Majów i to

wywodzące swój ród z królewskiej kasty.

Angielska lady zabrała małą Yahę do Londynu. Dziecko, wychowane w puszczach, przeżywało momenty nieopisanego trwogu na okręcie, a zwłaszcza po przykyciu do Londynu. Widok miasta-potwora przeraził ją tak, że kilka tygodni spędziła skulona w kuchni jedynym przytułku, gdzie czuła się stosunkowo dobrze. Dopiero stopniowo opiekunka zdołała przyzwyczaić Yahę do widoku i hałasu omnibusów, aut, tramwajów i innych dziwów kultury nowoczesnej. Zwolna nauczono ją też mówić po angielsku.

Profesor Latton opowiedział historię Yahy, odmalował tragizm przeznaczenia, które sprawiło, że potężny szczerp, o którym źródła wspominają już na 1000 lat przed Chrystusem, jako o najkulturalniejszym ludzie Ameryki, obecnie reprezentowany jest przez jedną jedyną dziewczynkę, z której zgonem — gdzieś do historii.

Wywody te wywarły wielkie wrażenie wśród zebranych, którzy podziękowali profesorowi hucznymi oklaskami. Jedna z pań zbliżywszy się do małej Yahy spytała ją, czemu chce zostać.

— Kucharką! — brzmiała natychmiastwa odpowiedź. Widocznie w księgach przeznaczenia zostało napisane, że historia dumnego rodu Mayów ma się skończyć wśród... rondli kuchennych...

Psy i koty w butach

Specjalne luksusowe składy w Ameryce

W Ameryce uroczyste otworzono specjalne luksusowe składy psich i kocich butów. Właścicielki bowiem psów i kotów, czy to pod wpływem mody, czy też za poradą weterynarzy zdecydowały, że ich pieski i kotki muszą chodzić w higienicznych i ciepłych bucikach pod strachem „poważnego zaziębienia się”. Rozumie się, że jeżeli zamożna i ekscentryczna, amerykańska elegantka kupuje swemu ulubieńcowi buty, to te muszą być o statnym krzykiem mody, a co najważniejsze, powinny harmonizować kolorem i krojem ze strojem samej pani. Z tego właśnie powodu nowy skład psiego i kociego obuwia w reklamie podkreśla, że posiada na składzie obuwie dowolnego koloru, doskonale zharmonizowane z najnowszymi kreacjami mody kobiecej i z kolorem karoserji samochodowej.

Humor

CZUŁY MAŁŻONEK.

— Co pisze twoja pani z uzdrowiska?
— Bardzo jej się tam podoba, bawi się świetnie ale zapewnia, że wróci natychmiast do domu, skoro tylko za nią zażęsknię.
— I co jej odpowiedziałeś?
— Odpowiedziałem, że niestety nie stać nas na to, aby mogła pozostać tam tak długo

NAJLEPSZY KAWALEK.

Pan X, jest na kolacji u Ypsilonów. Zjadł smaczny kasek gęsiny. Po kolacji pani domu siada do klawicymbału i gra kilka najmocniejszych szlagierów.
— Który kawałek najczęściej się panu podobał — pyta gościa.
— Jeśli mam być szczerym, to — kawałek gęsiny.

POSTĘPOWANIE UPROSZCZONE.

Steward: — Czy mam panu podać śniadanie tu na pokładzie?
Pasażer (cierpiący na morską chorobę): — Nie... niech pan je le... lepiej od razu wyrzuci do morza!

Niezależnie od Siemensa, wpadł na ten sam pomysł w tym samym czasie prof. Gaul w Chicago.

Ale to słuchanie za pomocą dotyku zostało z pewnością obecnie wyparte przez słuchanie przy pomocy zębów które zapoczątkuje nową erę w dziele przywracania słuchu do tkniętym głuchota.

Czarodziejska igła w zębach

Zdumiewający wynalazek profesora fizyki

Z Nowego Jorku nadeszła zdumiewająca wiadomość:

Oto profesor fizyki Frederic Bedell zrobił sensacyjny wynalazek. Udało mu się mianowicie skonstruować aparat umożliwiający słyszenie dotkniętym głuchotą osobom których nerwy słuchowe nie są całkowicie zniszczone.

Mechanizm prof. Bedella przypomina fonograf. Posiada on membranę zaopatrzoną w igłę drewnianą. Tę igłę umieszcza się między zębami głuchego poczem drugi koniec membrany łączy się za pomocą drutu z telefonem gramofonem czy aparatem radiowym, zależnie od tego skąd nadaje się dźwięki.

Owa muzyka słyszana przez zęby brzmi, podobnie, czystiej piękniej, niż chwytana za pomocą uszu.

Nowy wynalazek, o ile spełni pokładane w nim nadzieje będzie błogosławieństwem dla większej części głuchych, gdyż ilość karlek, mających zniszczone nerwy słuchowe jest stosunkowo mała.

Owo słuchanie za pomocą zębów mimo iż brzmi tak dziwnie nie jest eksperymentem całkiem nowym. Już w wieku 17-tym ówczesni fizycy próbowali skonstruować aparat który opierając się na zębach, przenosił dźwięki wprost do ucha środkowego z pominięciem przewodu ucha zewnętrznego.

W ostatnich czasach pracowano usilnie nad wynalazkiem systemu któryby umożliwiał słuchanie głuchym.

Niemiecki fizyk Siemens zbudował aparat który umożliwia słuchanie za pomocą dotykania końcami palców wirującej membrany.

EDGAR WALLACE.

Krąg śmierci

PROLOG.

Nie ulega żadnej zgola wątpliwości, że gdyby nie rocznica urodzin pana Wiktora Palliona, w dniu 29 września nie byłoby wcale tajemnicy Czerwonego Kręgu. Kilkunastu ludzi obecnie nie żywych, żyłoby dotąd prawdopodobnie, a pozbawiony wszelkich uczuć inspektor policji nie nazwałby zapewne Talji Drummond „złodziejką i współniczką złodziei”.

Pan Pallion ugaszczal trzech pomocników swoich w szyneczku „Pod złotym kogutem” w Tuluzie, a małe towarzystwo biesiadowało zgodnie i wesoło. O trzeciej rano przypomniał sobie pan Pallion, że przybył do Tuluzy w celu ścigania pewnego, angielskiego zbrodniarza, nazwiskiem Lightman.

— Chłopcy — rzekł poważnie, choć trochę belkotliwie. — Już trzecia, a mamy ustawić przecież „Czerwoną Damę”.

Peszli na plac przed więzieniem, gdzie stał już od północy wóz z rozmaitemi częściami składowymi gilotyń. Wprawdzie, jak to tylko uczynić mogą fachowcy, ustawili straszny przyrząd, wprowadzając nóż w przeznaczone nań wyżłobienie.

Ale największa wprawa nie ustoi się przed siłą win południowo-francuskich, toteż gdy spróbowali spuścić nóż, nie spadł w sposób należyty.

— Zaraz będzie wszystko w porządku! — oświadczył pan Pallion i wbił w ramę gwóźdź, tam właśnie, gdzie go całkiem nie było potrzeba.

Zmieszał się, gdyż żołnierze wkroczyli już na plac.

W cztery godziny później (rozwidniło się już tak, że ochoczy do pracy fotograf mógł z bliska zdjąć skazańca) wyprowadzono

delikwenta z więzienia.

— Uszy do góry! — szepnął mu pan Pallion.

— Niech cię szlag trafi! — zgrzytnął nie szczęśliwie, którego właśnie przywiązywano do deski.

Pan Pallion pociągnął za rekojęść, a nóż spadł, ale tylko do gwóźdź.

Kat próbował trzy razy, zawsze daremnie. Niecierpliwi widzowie przerwali kordon wojska, a więźnia odprowadzono do celi.

W jedenaście lat później, gwóźdź ten zabił wielu ludzi.

Początek tragedji.

Działo się to w porze, kiedy czeigodni obywatele wsiada do łódek. Górne okna wąskich, wysokich, staromodnych kamienic pokrywały światłem, na tle którego widać było zarysy bezlistnych drzew wiatrem kołysanych. Zimny podmuch płynął od rzeki, docierając do najdalszych i najlepiej osłoniętych zakątków.

Niewidoczny promień świetlny

Walka z przestępstwami

Lwów 10 lipca.

Każdy medal posiada dwie strony, nie ma światła bez cienia ani dobra bez zła, wraz z postępem techniki następuje postęp w wyrabianiu narzędzi morderczych, a najlepsze i najdoskonalsze kasy ogniotrwałe i powodują postęp techniki złodziejskiej.

Technika obdarzyła ludzi rozporządzających większymi kapitałami, potwornie nasyceni kasami, a w odpowiedzi na to kasiarze uzbroili się w doskonałe przyrządy, służące do rozbijania i „prucia” najbardziej wytrzymałych ścian. Stosunkowo mało też pomagają zwykle urządzenia alarmowe, zbrodniarz bowiem stara się poprzednio dokładnie poznać teren działalności i zorientowawszy się w rozkładzie przewodów elektrycznych urządzeń alarmowych unieszkodliwia je, by potem przystąpić do swego dzieła.

Jedną okoliczność jednak zdaje się nieulegac wątpliwości: Nie będziemy mogli nigdy zbudować takiej kasy pancerniej, którejby w dłuższym lub krótszym czasie włamywacz odpowiednio uzbrojony nie potrafił rozbić. Kasy pancerne same nigdy nie chronią przed na padem, mogą tylko znacznie utrudnić „pracę” zbrodniarza i w ten sposób powiększyć prawdopodobieństwo przyłapaniu go na gorącym uczynku. Aparatura alarmowa powinna być możliwie zupełnie niewidoma, a przewodów elektrycznych powinno być jak najmniej.

Technika współczesna już skonstruowała taką mało widoczną aparaturę, przy której najdonioślejszą rolę odgrywa niewidoczny promień świetlny. Laika zapewne zdziwi wyrażenie „niewidoczny promień świetlny”. Choć wygląda to na paradoks, jednak takie światło niewidoczne istnieje i często z niego korzystamy. Fale radiowe, promienie Roentgena, ultrafioletowe i ultraczerwone, — to wszystko są niewidoczne promienie w istocie swej identyczne z promieniami świetlnymi.

Niemniej ważną rolę w całym urządzeniu odgrywa następnie mała, precyzyjna

„lampeczka” t. zw. fotocela. Fotocela wygląda jak żarówka lub lampa katodowa, choć nie jest ani jednym ani drugim. Fotocela posiada tę niezwykłą własność, że zamienia energię świetlną na energię elektryczną, są też także fotocele czyli komórki światłoczułe, które reagują na światło infra-czerwone, jak już wiemy niewidoczne dla naszego oka.

Możemy np. tuż przy wejściu do skarbcza z jednej strony zamurować małą lampkę, wysyłającą promienie infra-czerwone. Pęk promieni tej lampy pada na małe zwierciadło oczywiście również wmurowane, znajdujące się po stronie drugiej, stąd odbity powraca znowu na przeciwległą stronę nieco powyżej lampy i zostaje znów tutaj przez drugie zwier-

ciadło odbity i t. p. Takie zygzakowate pasmo kilkakrotnie odbitego promienia infra-czerwonego tworzy niewidoczne okratowanie wejścia i kończy się wreszcie na samej fotoceli. Komórka światłoczuła jest następnie połączona z odpowiednimi urządzeniami alarmowymi, względnie obronnymi, ewentualnie również z urządzeniami obu rodzajów.

Pęk promieni infra-czerwonych można oczywiście również inaczej poprowadzić np. wieniec dookoła całego skarbcza. W każdym jednak wypadku zbrodniarz promieni tych nie widzi i nie wie, że pewnej chwili własną swą osobą przerywa ten wieniec, czyli rzuca cień na fotocelę, która natychmiast włącza prąd do alarmowej aparatury.

Kłopoty z testamentem

Cztery starszki wyszły za mąż, aby uczynić zadość warunkom testamentu

W ostatnim czasie w Barcelonie. Zmarł tam niejaki Bruan Humbert pozostawiając dość poważny majątek i cztery niezamężne córki. Otwarcie testamentu przeciągnęło się przez dłuższy czas kiedy nareszcie do niego przystąpiono okazało się że zmarły zapisał cały majątek swym córkom jednak pod warunkiem że wyjdą za mąż w przeciwnym razie całość lub odpowiednią część spadku dostać się miała instytucjom dobroczynności.

Tymczasem wszystkie córki były jeszcze pannami a że przetrwały już siedemdziesiątkę i małe już miały szanse zamążpójścia więc rozgniewały się na żarty. Żyły zawsze z ojcem w jak najlepszej zgodzie więc tem więcej oburzał je testament zakrawający na jakiś żart niewczesny. Tymczasem sprawa była zupełnie prosta: p. Humbert sporządził testament sześćdziesiąt lat przed swoją śmiercią kiedy leciwie dziś panny były jeszcze małymi dziewczynkami sądząc że tak najlepiej zabez-

pieczy szczęście swych córeczek, później zapomniał niestety zmienić testament.

Panny Humbert wspólnie rozpoczęły walkę o spadek zaczepiając w sądzie testament sprawą ciągnęła się w sądach przez pewien czas gdy nagle najstarsza z nich 83-letnia Marija Aniela złamała solidarność: wyszła za 29 letniego swego krewnego i została tem samym spadkobierczynią majątku.

Pozostałe trzy siostry nie dały za wygraną przed sądem zakwestjonowały poczytalność najstarszej siostry. Sąd był jednak innego zdania i majątek przyznał zamężnej Mariji Anieli która właśnie wychodząc zamąż pomimo swego wieku wiodła że rozsądnie zapatruje się na sprawę spadku.

Wobec takiego wyroku leciwym pannom Humbert nie pozostało nic innego jak również postarać się o mężów.

— — —



MŁODY ENERGICZNY CZŁOWIEK

Z MATURĄ GIMNAZJALNĄ

potrzebny na stałą posadę

Oferty pod „Wires” w Administracji „Rozwoju”

Człowiek jakiś chodził zwolna wzdłuż wysokiej kraty i drżał mimo ciepłej odzieży ze zimna, gdyż nieznajomy wyznaczył mu schadzki, wystawionem na całą nawałę burzy

Ułamki różnych zerwanych przedmiotów wirowały mu fantastycznie dokłała nóg, a liście i gałęzie hałaśliwie spadały z drzew. Czekający spozierał z zazdrością na miłe światło w jednym z domów, gdzieby go przyjęto ochotnie, gdyby tylko zastukał.

Zegar wydzwonił jedenastą, a z ostatniem uderzeniem wjechało na plac szybko i bezgłośnie auto, zatrzymując się tuż obok niego. Latarnie świeciły mglisto, a w zamkniętym pojeździe nie było można nic zobaczyć. Po krótkim wahaniu otwarł czekający drzwi i wszedł. Zaledwo rozróżniał w ciemności plecy siedzącego przed nim szofera, a serce mu biło mocno na myśl o całym ryzyku ego kroku.

Ale wóz stał w miejscu, a szofer sie-

dział bez ruchu. Cisza panowała przez chwilę. Potem ozwał się mężczyzna, który wszedł, tem nerwowego podrażnienia:

— I cóż?

— Czyś pan zdecydowany? — spytał szofer.

— Oczywiście, inaczej nie byłbym przy chodził — odpowiedział gość, — Nie z ciekawości to, zaprawdę, uczyniłem. Czego pan chcesz odemnie? Powiedz mi pan to, a ja postawię swoje żądania.

— Wiem czego pan chcesz odemnie! — rzekł szofer głucho i niewyraźnie, jakby mówił poprzez zasłonę.

Człowiek który wszedł, nawykłszy do ciemności, rozeznał zarys czarnej jedwabnej czapki na głowie szofera.

— Stoisz pan nad brzegiem bankructwa! — oświadczył szofer, — Zużyłeś pan nie swoje pieniądze i chcesz się zabić. Ale nie bankructwo skłania pana do samobójstwa.

masz wroga, który zna hańbiący pana fakt, którymby niezawodnie zajęła się natychmiast policja.

Przed trzema dniami otrzymałeś pan od jednego z przyjaciół, współwłaściciela fabryki chemicznej śmiertelną truciznę, której nabyć nigdzie nie można, czytałeś przez tydzień o rozmaitych truciznach i jeśli nie nastąpi jakiś ratunek, otrujesz się pan w sobotę wieczór, lub w niedzielę rano. Sądzę, że raczej w niedzielę.

Słyszac poza sobą wykrzyk zdziwienia, uśmiechnął się łagodnie.

— I cóż sir? Czy gotów pan jesteś za pewnym wynagrodzeniem pracować dla mnie?

— Czegóż pan żadasz? — spytał, drżąc całym ciałem.

(D. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 17 lipca — Aleksego

TEATRY

Teatr Miejski — Zydowski Król Lear
Teatr Popularny — „Pan ma profil jak Teofil”
Teatr w parku Staszica — Wszystko dla Was

WIDOWISKA

Casino — Zaklęta rzeka
Corso — Titanic
Capitol — Maski Erwina Reinera
Czary — Dzika orchidea
Grand-Kino — Trujący kwiat
Luna — Dziewcze z Karuzeli
Odeon — Spryt i nóżki
Oświatowy — Dziewczyna do wszystkiego
Palace — Męka milczenia
Przedwiośnie — Kreopka nad i
Resursa — Dusze w niewoli
Splendid — Pokusy Europy
Wodewil — Spryt i nóżki
Zachęta — Święte kłamstwo

OSOBISTE

Naczelnik wojewódzkiego wydziału rolnictwa inż. Zygmunt Szostak z dniem wczorajszym wyjechał na urlop wypoczynkowy (b)

Wiadomości bieżące

Wywóz maleje

O 30 milj. zł. mniej w czerwcu niż w maju.

Według tymczasowych obliczeń, Głównego Urzędu Statystycznego dotyczącego handlu zagranicznego Polski (łącznie z W. M. Gdańskiem) wywóz w czerwcu wyniósł 1337938 ton o wartości 169274000 zł. W porównaniu do maja wywóz zmniejszył się na wadze o 94392 ton, w wartości 29927000 zł. W porównaniu do maja zmniejszył się głównie wywóz artykułów spożywczych (o 13,3 milj. zł.) zwłaszcza jaj (o 4,3 milj. zł.) drzewa (o 4,4 milj. zł.) oraz metali (o 7,1 mil. zł.) wreszcie materiałów wyrobów włókienniczych (o 3,1 milj. zł.) Zwiększył natomiast się wywóz trzody chlewnej, (o 2,0 milj. zł.).

Nie pić surowego mleka

W związku z letnim okresem nasilenia zaraźliwych chorób — Magistrat — Wydział Zdrowotności Publicznej Referat do Spraw Nabiału — przestrzega m. Łodzi przed spożyciem mleka w stanie surowym, sprzedawanym nawet we flaszkach lub pod różnymi nazwami „mleko do krów”, „mleko pełnotłuste”, „mleko chorych” i t. d.

Teatr i sztuka

TEATR REWJI W PARKU STASZICA

Codziennie o godz. 9 wieczorem po scenach znionych wspaniała przebojowa rewia
Letni karnawał czyli Wszystko dla Was

TEATR POPULARNY

Dziś czwartek i dni następnych o godz. 8,45 wiecz. wielka olśniewająca rewia i piewu, z muzyką i taniec — 14. w nawiązaniu p. t. „Pan ma profil jak Teofil”

URUCHOMIENIE GIEŁDY MIĘSNEJ W ŁODZI

Nastąpi w krótkim czasie

Wczoraj w południe w sali cechu mięsnego przy ul. Kopernika odbyło się zebranie w sprawie powołania do życia łódzkiej giełdy mięsnej.

Na zebranie przybyli: przedstawiciele urzędu wojewódzkiego, starostwa powiatowego, warszawskiej giełdy mięsnej, cechów związków itp.

Zagaił zebranie p. Dzieniakowski, po czym przewodnictwem objął p. Lutrosiński. Przemówienia wygłosili przedstawiciele województwa inż. Wróblewski, starosta Rzewski, wiceprezes izby handlowo przemysłowej p. Fidler, p. Sybiłło inż. Kakawczak witając z uznaniem powstanie giełdy mięsnej, której brak tak bardzo dawał się odczuwać w naszym mieście.

Po dyskusji uchwalono że siedzibą gieł-

dy będzie cech przy ul. Kopernika. Wreszcie przystąpiono do wyborów komitetu giełdowego i prezydium. W rezultacie wyborów do komitetu weszli pp.: Józef Ołaza, Jakóbcowski, Geblade, B. Grinberg, W. Działoszyński, M. Gordon, zastępcy: E. Lutrosiński, K. Radziejewski A. Skępski, R. Hanke M. Bojarski, St. Pines Ch Kamiński Tempelhof i Dajmant

Do prezydium wybrani zostali: pp. Dzieniakowski jako prezes, Jan Kawczak jako pierwszy wiceprezes, Juda Adler jako drugi wiceprezes i na członków A. Lutrosiński T. Szybiłło i Ajzen Abram a sekretarzem został mjr. Emil Charzewski.

Obecnie rozpoczyna się prace nad uruchomieniem giełdy i ułożeniem jej statutu, po czym nastąpi uroczyste otwarcie giełdy mięsnej w Łodzi. (b)

W dziesiątą rocznicę plebiscytu na Warmji

Wiec protestacyjny w Łodzi odbędzie się 20 b. m.

W miesiącu bieżącym mija 10 lat od smutnego dla nas wyniku plebiscytu na Warmji i Mazurach, zorganizowanego wbrew żądanjom narodu Polskiego. W okresie dla nas najniepomyślniejszym, bo w czasie walk Polski z azjatyckimi hordami bolszewików o bezpieczeństwo Europy i istnienia cywilizacji zachodniej

Polacy zmuszeni całkowicie wyzyskać swoje siły na walkę z wrogiem, nie mogli przyjąć z pomocą braciom na Warmji i Mazurach, teroryzowanych brutalnie przez Niemców, naskutek czego przez perfidnie przepro-

wadzony plebiscyt Warmja i Mazury zostały oderwane od łona Macierzy. Naród Polski nigdy nie pogodzi się z utratą swych odwiecznych polskich Ziemi i dzisiaj w dziesięciolecie smutnego plebiscytu daje wyraz swemu prawu do tych ziem. W tym celu łódzki oddział Zw. Obrony Kresów Zachodnich urządza w dniu 20 lipca br. o godz. 12 w południe w sali Filharmonji łódzkiej Wiec Protestacyjny, na którym obecność wszystkich obywateli patriotów jest konieczna.

Obywatele stawcie się licznie na apelu Zw. O. K. Z!

Weksel poczyna znikać z obrotu handlowego

Dostawcy żądają wyłącznie gotówki

Na rynku przemysłowym łódzkim daje się zaobserwować nowy, znamieny objaw anormalnych obecnie stosunków i rozprężenia w obrotach handlowych. Oto na łódzkim rynku wyrobów wełnianych w dalszym ciągu panuje kompletna cisza. Jakkolwiek niejednokrotnie zgłaszają się do dostawców kupcy, to jednak do żadnych absolutnie transakcyj nie dochodziło, obecnie bowiem bardziej, niż kiedykolwiek, przemysłowcy domagają się pokrycia gotówkowego, nie chcą nawet słyszeć o pokryciu wekslowem. Podobnie i w przemyśle drzewnym, transakcje, jakie się obecnie zawierają, są wyłącznie tylko gotówkowe, o pokryciu wekslowem wogóle niema mowy.

Są to skutki olbrzymiej inflacji wekslowej, która przybrała na sile już w 1928 roku, a następnie w 1929 i obecnie doszła do krańcowych rozmiarów. Ta inflacja spowodowała, że weksel przestał być dokumentem dającym pewność, iż w terminie płatności kwota, na jaką opiewa, istotnie zostanie pokryta. Jeżeli co miesiąc idzie do protestu od 450 do 530 tysięcy sztuk weksli na sumę od 100 do 130 milionów złotych, to jasną jest rzeczą, że zaufanie do obrotu wekslowego musi kom-

pletnie zniknąć. Problematiczną stała się także wartość bilansów wielu przedsiębiorstw przemysłowych, czy handlowych, nie uwzględniają one bowiem wysokości obliżu żyrowego przemysłowca, czy kupca, a tem samem wielkości ryzyka danego przedsiębiorstwa. Brak w nich bowiem — jak to trafnie zauważa np. „Gazeta Bankowa” — przeciętnie do 80 proc. dłużników oraz wierzycieli, skutkiem mylnego traktowania obliża żyrowego z tytułu dalej oddanych weksli. Ostatnie czasy aż nadto dosadnie pouczyły, że w tych bilansach, w zupełnie opuszczonych pozycjach, mieści się twia część zobowiązań przedsiębiorstwa.

Gdy więc z tych powodów niepodobna ustalić na pewne siły finansowe przedsiębiorstwa, gdy dalej nie każdy nawet solidny żyrant jest w stanie pokryć żyrowany weksel w terminie gotówką — obrót wekslowy musi zniknąć w stosunkach handlowych, a dostawcy poczynają domagać się wyłącznie tylko gotówki. Jest to objaw znamieny, a dla życia handlowego bardzo dotkliwie wywołujący następstwa jeśli idzie o podtrzymanie i ożywienie jego obrotów, w czym obrót wekslowy odgrywał normalnie bardzo poważną rolę

Odpowiedzi od Redakcji

Panu N. W.

Napad pod Bezdanami (w związku z depeszą z dnia 11.7. b.m.) na pociąg wiozący pieniądze rządowe miał miejsce w r. 1907 i brał w nim udział Józef Piłsudski

—:0:—

PRZEZ RADJO

Piątek, dnia 18 lipca 1930 r.

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych
- 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych
- 18.00 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry kinoteatru „Stylowy“
- 19.20 Płyty gramofonowe
- 19.45 Giełda rolnicza
Zegar z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego wybije godzinę ósmą
- 20.15 Koncert wieczorny. Chór Dana i soliści.

G I E Ł D Y.

Warszawa, 16-go lipca

Dewizy: Holandia 358,78 Londyn 43,36 i pół Nowy Jork 8,902 Nowy Jork (kabel) 8,914 Paryż 35,08 Praga 26,43 Szwajcaria 173,25 Włochy 46,69 i pół

Obroty dewizami nieco mocniejsze, tendencja nieco mocniejsza dla dewiz europejskich Dolar w obrotach prywatnych 8,894 rubel złoty 4,63 rubel srebrny 1,70 bilon rosyjski 0,70 Gram czystego złota 5.9244 W obrotach międzybankowych Berlin 212,80

Papiery procentowe: 7 proc. poz. stabilizacyjna 88,00 4 proc. poz. inwestyc. 110,75 5 proc. państw poz. premjowa dolarowa 63,75 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00 zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25. (w proc.), 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc) 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00 (zł. 161,68), 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25(w proc.) 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 55,25 5 proc. L. Z. Warszawy 59,75 8 proc. L. Z. Warszawy 76,50 — 76,25 10 proc. L. Z. Lublina 81,00 8 proc. L. Z. Łodzi 70,00 10 proc. m. Siedlec 79,00 8 proc. L. Z. Częstochowy 67,00 8 proc. L. Z. Kalisza 66,00

Akcje: Bank Dyskontowy 115,00 Bank Polski 166,50 Bank Zachodni 70,00 Warsz. Tow. fabr. cukru 30,50 Lilpop 25,00 Starachowice 15,50

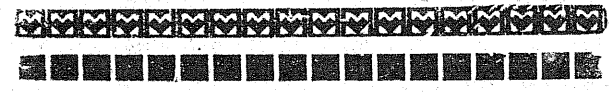
Z papierów państwowych nieco słabsze obie pożyczki premjowe.

Dla listów zastawnych tendencja słabsza Obroty akcjami małe

Zwiedzajcie

Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu

Od 1 lipca do 10 sierpnia.



Dr. med. L. BANASZKIEWICZ

PIOTRKOWSKA 84

przyjmuje od 5-ej do 7-ej telefon 118-30

jako

lekarz-specjalista

w chorobach kobiecych położnictwie.



W OKRESIE SZERZENIA się TYFUSU BRZUSZNEGO

Poddawajcie się szczepionkom przeciwtyfusowym

Wobec tego, że największe nasilenie tyfusu brzusznego (duru) w roku ubiegłym stwierdzono na terenie 8 Dozoru Sanitarnego (Bałuty) Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi przystąpił do przeprowadzenia masowych szczepień ochronnych przeciwko durowi brzusznemu na terenie wspomnianego Dozoru.

Szczepienia masowe rozpoczęły się w dn. 14 lipca rb. Najpierw szczepienia dokonywane będą we wszystkich domach przy ul. Zgierskiej, potem kolumny szczepienne rozpoczną pracę na terenach bardziej zaludnionych tej dzielnicy (ul. Łagiewnicka, Brzezińska, Franciszkańska), następnie zaś przejdą do pozostałych ulic.

Szczepienia zostaną wydane metodą dr. Besredki przez 8 kolumn szczepiennych pod

kierunkiem lekarzy sanitarnych i polegać będą na przyjmowaniu pigułek ze szczepionką w ciągu 4 dni (codziennie naczczo 1 pigułka).

Pigułki te są absolutnie nie szkodliwe dla zdrowia, nie wywołują żadnych zaburzeń a zabezpieczają od zachorowania na dur brzuszny na przeciąg około 1 roku.

Pigułki ze szczepionką przy tych masowych szczepieniach będą wydawane bezpłatnie.

Szczepionki przeciwtyfusowe sprowadza Wydział Zdrowotności Publicznej z Państwowego Zakładu Higjeny z Warszawy. Dzięki interwencji Wydziału Zdrowia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi Departament Służby Zdrowia przy Ministerstwie Spraw Wewn. przydzielił miastu pewną ilość szczepionek bezpłatnie.

Rejestracja gospodarstw rolnych i spis zwierząt gospodarskich

Za niezgodne z prawdą zeznania grozi kara

W bieżącym tygodniu ukończona została rejestracja gospodarstw rolnych, połączona ze spisem zwierząt gospodarskich. Do wykonania czynności rejestracyjnych powołany został zastęp rachmistrzów, rekrutujących się z pośród stałego personelu miejskiego. Rejestracja gospodarstw rolnych i spis zwierząt oparte są na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 2 marca 1928 roku o statystyce produkcji rolnej.

Zasługuje to na podkreślenie, że w myśl obowiązujących przepisów ścisłe włą

względnie dzierżawcy gospodarstw rolnych osoby posiadające zwierzęta gospodarskie, obowiązane są do udzielania rachmistrzom spisowym szczegółowych i zgodnych z prawdą wyjaśnień, pod rygorem kary grzywny do 500 złotych względnie aresztu do 1 miesiąca lub obu kar łącznie, w razie odmowy udzielania danych lub udzielania informacji nieprawdziwych.

Wspomniane rejestracje odbywają się jednocześnie na terenie całego państwa

Magazyn tytoniowy w Gdyni

Stanie w początkach przyszłego roku

Państwowy Monopol Tytoniowy buduje obecnie w Gdyni pierwszy swój magazyn. Jest to wielki, 5 piętrowy gmach. Budowa magazynu zostanie ukończona z końcem roku bieżącego, zaś z początkiem roku 1931 magazyn zostanie oddany do użytku. Koszt budowy wynosi 2 i pół miliona zł. Będzie to magazyn etapowy dla importu tytoniu z zagranicy, który w roku 1928 wynosił 10237 ton, w roku zaś 1929 — 16484 tonny.

Z tych ilości część tylko idzie drogą morską. W roku 1928 przywieziono morzem 6346 ton, w 1929 — 8938 ton. Z chwilą ukończenia budowy nowego magazynu, cały zakupiony tytoń zamorski będzie przywożony drogą morską. Nowy magazyn tytoniowy został obliczony na obrót 15 tysięcy ton rocznie. Na

razie zadaniem nowego magazynu ma być jedynie przejściowe składowanie tytoniu, przychodzącego z zagranicy. Magazyn zostanie zaopatrzone w specjalne urządzenia transportowe posiadać będzie kryty korytarz, prowadzący na samo nadbrzeże, oddalone o 150 metrów. Korytarzem tym będzie biegł ruchomy chodnik, na który bezpośrednio rzucać się będzie towar, wyładowywany ze statków.

Część magazynu zostanie wydzielona na Państwowemu Monopolowi Spirytusowemu dla składu eksportowego. W najbliższym czasie Państwowy Monopol Tytoniowy rozpoczyna budowę drugiego magazynu w Gdyni, obok dworca kolejowego, w którym mieścić się będzie hurtownia wyrob. tytoniowych na całe Pomorze.

DLACZEGO KOMORNICY PRZY OGŁOSZENIACH bio a POREKAWICZNE

Nowy rozkład jazdy od 15 maja

DWORZEC FABRYCZNY

ODCHODZĄCE

PRZYCHODZĄCE

Do Warszawy	5,40
" " "	7,40 pośp.
" " "	19,00
" " "	1,50
" " "	3,35
" " "	6,50
" " "	10,50
" " "	12,10
" " "	14,15
" " "	15,55
" " "	16,45
" " "	17,35
" " "	18,15
" " "	20,35
" " "	23,30
" " "	8,25 tylko od 15 V-30 IX w niedz. i święta.
" " "	15,05
" " "	19,30
" " "	21,35
" " Andrzejowa	7,30 w poniedz. i dni pośw. w niedziele i święta
" " Tarnobrzega	10,05
" " "	16,20

Z Warszawy	23,26 pośp.
" " "	16,35
" " "	20,06
" " "Koluszek	1,30
" " "	4,00
" " "	5,47
" " "	6,52
" " "	7,21
" " "	8,37
" " "	9,50
" " "	10,55
" " "	13,55
" " "	14,45
" " "	16,05
" " "Koluszek	18,00
" " "	22,57
" " "	7,40 tylko w dni powsz.
" " "	21,17 w niedz. i święta
" " "	22,22 w niedz. i święta
" " Andrzejowa	8,53 w pon. i dni pośw.
" " "	21,48 w niedz. i święta
" " Skarżyska	12,50
" " Tarnobrzega	19,40

DWORZEC KALISKI

ODCHODZĄCE

RZYCHODZĄCE

Do Krakowa	22,25
" " Lwowa	20,13
" " "Koluszek	8,55
" " "Poznania	22,03
" " "	13,23
" " "	21,28
" " "	7,24
" " Leszna	2,09
" " Poznania	10,04
" " Ostrowa	19,25
" " "	15,25
" " Warszawy	7,37 pośp.
" " "	13,46
" " "	7,17
" " "	13,10
" " "	3,05
" " Zielkowic	15,30
" " Łowicza	19,55
" " Poznania	0,35 przez Kutno
" " "	9,25
" " Płocka	21,20
" " "	15,05
" " Torunia	12,05

Z Krakowa	7,09
" " Lwowa	9,15
" " "Koluszek	18,56
" " "Poznania	7,28
" " "	13,32
" " "	7,01
" " "	18,27
" " Leszna	2,49
" " Ostrowa	8,45
" " "	23,15
" " Warszawy	21,55 pośp.
" " "	13,08
" " "	21,12
" " "	9,53
" " "	1,05
" " Zielkowic	19,09
" " Łowicza	7,10
" " Poznania	8,08 przez Kutno
" " "	13,40
" " Płocka	19,53
" " "	4,58
" " Torunia	22,13



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.



Zelio

PASTA BAYER ZIARNA
TEPI TEPIA

SZCZURY MYSZY

Łatwe i wygodne stosowanie i
Bezwzględnie pewny skutek!

W sprzedaży:
fubki blaszane po 30 gramów | pudełka tekturowe po 25, 50, 100, 250gr. 1kg

W oryginalnych opakowaniach Bayer. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

PLACE budowlane

różnej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej, Kraszewskiego i nowozalozonych, na dogodnych warunkach

do sprzedania

Wiadomość **Kilińskiego 96** mieszk. 10 front, parter, lub na miejscu ul. **Dąbrowska 30/32** u p. **Jana Pilla**

NAKŁADEM
KSIĘGARNI

Karola NEUMILLERA

W ŁODZI PIOTRKOWSKA 61. Telefon 143-18

wyszła książka **Dr. Pawła KLINGERA**

p. t. **VITA SEXUALIS** PRAWA O ŻYCIU PŁCIOWYM CZŁOWIEKA

Książka ta stanie się dla każdego najwieczniejszym przyjacielem, który szczerze i otwarcie odpowie na wszelkie dręczące człowieka pytania i zagadnienia z życia seksualnego.

Stronie 344 Do nabycia w księgarniach Cena Zł. 9,50

GŁUCHOTA

uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępienie słuch, szum i cieknięcie uszów. Leczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: EUFONJA Liszki — Kraków 1162-1

SKLEP

KAZIMIERY Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy
Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy - czki
Bez wkładu na sześciomiesięczne spłaty!
Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bielizna męska i damska, koldry, chodniki, dywany, torby, parasole i inne towary i galanteryjne poleca firma „KREDYT” Nawrot 15-1 p

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11

Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjść: 9.30-11 rano i 5-7.30 po poł.

Nieście pomoc najb. cenniejszym

Najlepszą ochroną produktów

spożywczych przeciw zepsuciu to automatyczna chłódnia elektryczna

FRIGIDAIRE

która jednocześnie jest źródłem nowoczesnego komfortu i wygody w każdym domu

Stale na składzie: szafy domowe, dla barów, restauracji i sklepów spożywczych, specjalne komory dla sklepów rzeźniczych poleca przedstaw.:

„ELIBOR”

S-ka Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI

ODDZIAŁ W ŁODZI, ul. KILINSKIEGO 70. TEL. 181-74

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

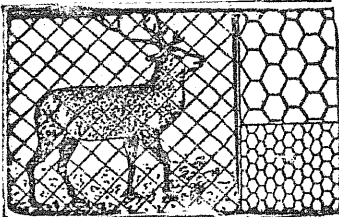
ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d

Lokale i mieszki.

o wynajęcia dwa pokoje z kuchnią Juliusza 26 Krygier III piętro front 1182-2

Poszukiwany pokój w centrum miasta umeblowany z elektrycznym oświetleniem z wejściem wprost ze schodów. Oferty pod A.B.C. do Redakcji 1176-1

Poszukuje się pokoju umeblowanego Wiadomość Biuro „Bip” Piotrkowska 93 m. 9 front. 2703-1

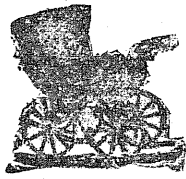


DRUCIANE

Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych, we wszystkich metalach wyrabia i poleca **RUDOLF JUNG** Łódź, Wólczańska 151 Telefon. 128-97

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości **W Spółce Szevców** PIOTRKOWSKA 79 Al. KOŚCIUSZKI 22 Tel. 158-88 (Specjalność: detaliczna sprzedaż zółwek trwałych na wodę)



Wielki wybór łożek metalowych, wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych wyżymaczki amerykańskie, materace wyściełane oraz materace sprężyste higieniczne „Patent” do meblowych łożek podług miary nabyć można najtaniej i w najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL” ŁÓDŹ, Piotrkowska 78 (w podwórzu) tel. 158-81

Wentylatory ściennie, na stół sufitowe do wszelkich celów „Watt” Narutowicza 16, tel. 190-38

Świeży miód lipcowy

gwarantowanej czystości nadszedł do składów naszych i ofiarujemy takowy po wyjątkowej cenie w oryginalnych słoikach i na wagę

przy kupnie ponad 3 Kg. Zł. 4.- za Kg. przy kupnie poniżej 3 Kg. „ 4.50 „ „

Beta Ignatowicz

Łódź, Działkowska 96. Tel. 208-33

ianina, patefooy, rowery najtaniej sprzedaje na Raty Chodkowski Sienkiewicza 25 1170-1

o sprzedania domek drewniany z ogrodem Błotna 13 przy Kątnej

Piorunochrony, ostrza, linka miedziana uziemiająca Dostarcza, zakłada „Watt” Narutowicza 16 tel. 190-38

Dr. St. Bibergal Montuski 11 Tel. 62-22 Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 8-10 od 5-8 w

Zagubione dokum.

Janina Dobros zagubiła wyciąg z ksiąg ludności wyd. gm. Utrata pow. Łask 1180-2

Zagubiono dowód osobisty na imię Pribe Pauli na ul. Wólczańska 97 1178-2

Zagubiono kartę mobilizacyjną na imię Paprocki Czesław 1184-1

KAROL FOLKIERSKI

INZYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p. Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetniarstwo

Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnych

Porada prawno-administr. w sprawach technicznych

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

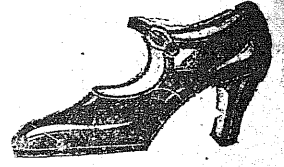
osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIZONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki



KOMTUR

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA

Komunikacji i Turystyki

W POZNANIU

W Wystawie bierze udział 30 państw z pięciu kontynentów

Otwarcie 6 lipca 1930 r.

GORSETY, NOWE MODELE,

PASY BRZUSZNE, lecznicze, przędzy i po pługowe, białe, poszczepiające gumowe, oraz gumą kombinowane itp.

BIUSTONOSZE STANICZKI różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obstatunek **POLECA**

„MARTA” PIOTRKOWSKA 109

FRONT II PIĘTRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów.

Reklama to potęga

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łam. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za te nowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawieszenia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierz u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.